

Salmonowicz, Stanisław

"Rechtsgeschichte im Nationalsozialismus. Beiträge zur Geschichte einer Disziplin, Beiträge zur Rechtsgeschichte des 20-Jahrhunderts", Michael Stolleis, Dieter Simon, Tübingen 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/2, 253-256

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dla spełnienia się pragnień wyrażonych przez jej autorów, czyli zainspirowania tych, którzy zechcą podjąć trud napisania pełnej monografii naukowej o Josephie Blacku.

Halina Lichočka
(Warszawa)

Rechtsgeschichte im Nationalsozialismus. Beiträge zur Geschichte einer Disziplin Beiträge zur Rechtsgeschichte des 20. Jahrhunderts, 2), herausgegeben von Michael Stolleis und Dieter Simon, Tübingen 1989, Verlag J.C.B.Mohr (Paul Siebeck), ss. 202.

Badania nad dziejami nie tyle może nauki co uczonych w dobie nazizmu pozostawały czas długi tematem wstydliwym w historiografii niemieckiej. Przyczyna była bardzo prosta: niemieckie elity intelektualne — jeżeli pozostawić na uboczu uczonych żydowskiego pochodzenia, którzy nie mieli wyboru — generalnie nie spisały się w tej epoce dziejów niemieckich. Co gorsza, po wojnie, mimo pewnych głosów znamienych i znaczących (jak K.Jaspersa: *Die Schuldfrage*, 1946) nie przeprowadzono jakiegoś zbiorowego rachunku sumienia, a *gros* profesorów, bez względu na to jakie poglądy głosili w III Rzeszy, pozostała na swoich stanowiskach aż po śmierć bądź emeryturę. Tak więc stosunkowo niedawno dopiero podjęto w historii nauki czy w badaniach nad ideologią epoki problemy postaw uczonych tej epoki. Nb. w odniesieniu do nauki historii w jakiejś mierze wyręczył niemieckich historyków uczony polski⁸. Wśród nauk, które szczególnie służyły nowemu systemowi nazistowskiemu wspomnieć można obok historiografii nauki prawnicze, biologię (quasi naukowe podstawy rasizmu), politologię (geopolityka!) i wiele innych. Co do historii H.Olszewski napisał: „Manipulowanie historią i dyrygowanie historykami hitlerowskiej Rzeszy wyrażało największy z dotychczasowych upadków nauk historycznych”⁹. W powojennych Niemczech zajad-

8 Por. H.Olszewski: *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*. Warszawa-Poznań 1982.

9 s. 239. Por. także moje uwagi w art. recenzyjnym pt. *Historycy i historia w III Rzeszy*, „Historyka”, 13:1983, s. 141-154.

Je dyskusje toczyły się jedynie wokół kilku faktów oderwanych jak casus Heideggera, podczas gdy pomijano wiele innych. Także i nauki prawne z niechęcią podeszły do problemu rozliczenia z przeszłością aż po późne lata sześćdziesiąte¹⁰, a wiele katedr w Republice Federalnej zajmowali ludzie o wyraźnie brunatnej przeszłości (E.Forsthoff, E. Schaffstein, E.R.Huber i wielu mniej znanych, ale niemniej gorliwych). Odnotować więc trzeba uważnie badania lat ostatnich, które zrywają z tym swego rodzaju murem milczenia, jakże widocznym chociażby przy lekturze nekrologów w czasopiśmie naukowych lat sześćdziesiątych, gdzie zasada *de mortuis nil nisi bene* była stosowana niejednokrotnie nad podziw skwapliwie.

Omawiane w recenzji teksty były plonem sympozjum, które odbyło się na zamku Ringberg 31.8.-5.9.1987 i zgromadziło szereg reprezentacyjnych nazwisk spośród niemieckich specjalistów historii prawa, głównie związanych z Max-Planck-Institut f.Europäische Rechtsgeschichte w Frankfurtie n.M. Łącznie z wprowadzającym referatem M.Stolleisa: *Die Rechtsgeschichte im Nationalsozialismus. Umrisse eines wissenschaftsgeschichtlichen Themas*, otrzymaliśmy dziewięć tekstów, wśród których aż trzy związane są głównie z problemem „prawo rzymskie i prawo prywatne niemieckie a hitleryzm”. Pozostałe sześć tekstów dotyczy różnych aspektów omawianej problematyki od rozważań biograficznych po próby zarysów szerszej problematyki.

Jak wiadomo, punkt 19 programu NSDAP żądał dosłownie: „Wir fordern Ersatz für das der materialistischen Weltordnung dienende römische Recht durch ein deutsches Gemeinrecht”. Było to w istocie wybranie jednej z dwóch, dawno wiodących w historiografii prawniczej bój, tradycji rozwoju prawa niemieckiego: tradycji rodzimej sięgającej po cnoty i zdobycze prawne Germanów, czy tradycji „uczzonej”, prawa rzymskiego i skomplikowanych dziejów jego recepcji w Niemczech. Kwestia ta została rozważona w art. P.Landaua: *Römisches Recht und deutsches Gemeinrecht. Zur rechtspolitischen Zielsetzung im nationalsozialistischen*

10 Por. uwagi R.Schröder: *Die Bewältigung des Dritten Reichs durch die Rechtsgeschichte*, (w:) *Rechtsgeschichte in den beiden deutschen Staaten (1988-1990). Beispiele, Parallelen, Positionen*, Hrsg.H.Mohnhaupt, Frankfurt a.M. 1991, s. 604-609, który wskazał, iż historycy prawa unikali tego tematu. Nie starano się do niedawna ustalić, jak wiele reżim nazistowski zawdzięczał niektórym teoretykom prawa (C.Schmitt), specjalistom prawa karnego i administracyjnego, którzy każdemu bezprawnie nadawali pozory legalizmu tak cenne w krajach o tradycji pruskiej.

Parteiprogramm, a jej konsekwencje dla nauki prawa rzymskiego i nauki historii prawa prywatnego w Niemczech rozważyli autorzy dwóch dalszych szkiców: K.Kroeschell i D.Simon. Tak się składało, iż wielu najwybitniejszych badaczy prawa rzymskiego było z pochodzenia Żydami i zostali wyeliminowani z działalności naukowej. Generalnie zwyciężyli w nauce tzw. germaniści-przeciwnicy prawa rzymskiego. Należy jednak podkreślić, iż część specjalistów prawa rzymskiego starała się w różny sposób ratować dyscyplinę m.in. odchodząc od ujmowania jej jako dogmatycznego wstępu do nauki niemieckiego prawa prywatnego, a podejmując badania nad ewolucją historyczną norm tego prawa. K.Kroeschell, na przykładzie nauki o prawie własności, wykazał w jaki sposób germaniści niemieccy odrzucali w dziejach niemieckiego prawa prywatnego rolę prawa rzymskiego jako sprzeczną z „duchem narodowym”. W istocie można powiedzieć, iż teksty zgrupowane w omawianej książce wskazują, iż tradycja nacjonalistyczno-konserwatywna, tradycja volkistowska końca XIX w. współgrały w istocie z tendencjami czołowych niemieckich historyków prawa, którzy reprezentując tzw. germanistyczny kierunek z zapałem głosili potrzebę studiowania narodowego prawa („das völkische Recht”). D.Willoweit postanowił sprawdzić jaką rolę historia prawa i argument historyczny odgrywały w poglądach Hansa Franka na prawo, który, o czym warto pamiętać, był głównym nazistowskim ideologiem prawa: *Deutsche Rechtsgeschichte und „nationalsozialistische Weltanschauung: das Beispiel Hans Frank*. Okazało się, iż tenże szedł w pełni za poglądami germanistów niemieckich: „Die Rechtsgeschichte dient in den Texten Franks dem Nationalsozialismus mindestens in vierfacher Weise: als Rhetorik, als Legitimation, als Eschatologie, als politisches Argument” (s. 34). Warto podkreślić, iż Frank czerpał swe poglądy od autorów swej młodości, a więc z okresu początku XX w. (Otto von Gierke, A.Wagemann i in.). Rozważania Willoweit, jak i innych autorów tej książki potwierdzają tezę H.Olszewskiego o głębokim historycznym rodowodzie ideologii narodo-socjalistycznej, która wyrosła z poglądów końca XIX w. Materiały zgromadzone w książce dowodzą, iż na pozytywnym generalnie stanowisku niemieckich historyków prawa wobec narodowego socjalizmu zaciążyła konserwatywna tradycja, nacjonalistyczne tendencje, jedno i drugie wszechobecne na wydziałach prawa uniwersytetów niemieckich przed I Wojną Światową, a zwłaszcza specyficzny, nacjonalistyczny kult przeszłości germańskiej uprawiany od czasów K.von Savignego przez tzw. germanistyczną szkołę niemiecką. Anna Lübke: *Die deutsche Verfassungsgeschichtsschreibung unter dem Einfluss*

der nationalsozialistischen Machtergreifung, przypomniła, iż znakomita większość badaczy ustroju niemieckiego w okresie przed dojściem Hitlera do władzy była wrogami Republiki Weimarskiej i demokracji i generalnie (na czele z Huberem) przyjęła pozytywnie (w każdym razie w pierwszym okresie) wprowadzenie systemu hitlerowskiego: „Es gab nur wenige Verfassungshistoriker, deren Schriften eine mehr oder weniger deutlicher Reserve gegenüber dem neuen Machthaber anzumerken war” (s. 69). Oczywiście, problemem państwa totalitarnego, z czego każdy sobie dziś zdaje sprawę, była kwestia w jaki sposób (przy istnieniu cenzury) i z jakimi konsekwencjami personalnymi można demonstrować stanowisko niechętnie reżimowi. Omawiając w swoim czasie książkę Olszewskiego dałem wyraz przeświadczeniu, iż „...doświadczenia XX w. nakazują nam oceniać owe przejawy oportunistów w ustroju totalitarnej wszechwładzy państwa nieco łagodniej z pewnej szerszej perspektywy porównawczej...”¹¹. Do najciekawszych szkiców należą obszernie, s. 107-160, rozważania H. Mohnhaupta pt. *Justus Wilhelm Hedemann als Rechtshistoriker und Zivilrechtler vor und während der Epoche des Nationalsozialismus*. Autor wykazał, iż w wypowiedziach i dorobku tego wybitnego przedstawiciela nauki epoki nazizmu była ciągłość od jego młodości aż po śmierć w wiele lat po II Wojnie: Hedemann, którego wypowiedzi lat hitlerowskich były szczególnie rażące, został wprawdzie w 1946 r. postany na emeryturę, jednakże aż do swego zgonu sporo publikował nie wyrażając żadnej skruchy. Był przedstawicielem starej generacji (żył w latach 1878-1963), który widział swe zadanie w dobie nazizmu, aby „als Mann der Wissenschaft” — „der neuen Zeit mit Aktivität zu begegnen...” (s. 145).

Omawiana książka opracowana rzeczowo i poruszająca wiele szczegółowych problemów¹² wskazuje także jak wiele jeszcze nie wiemy. Dyskusyjne jest jej zakończenie jakie stanowią rozważania M. Stolleisa pt. *Fortschritte der Rechtsgeschichte” in der Zeit des Nationalsozialismus*. Osobiście uważam, iż dla socjologii nauki ważne byłyby szczególnie badania w jaki sposób dochodzi w systemie totalitarnym do „zniewolenia umysłów”.

Stanisław Salmonowicz
(Toruń)

¹¹ S. Salmonowicz; dz. cyt., s. 150.

¹² Ostatni szkic omawianej książki to takie właśnie szczegółowe faktograficzne ujęcie, por. B. Diestelkamp: *Die Rechtshistoriker der Rechtswissenschaftlichen Fakultät der Johann Wolfgang Goethe—Universität Frankfurt am Main 1933-1945*, s. 79-106.